

„ (...) Podjęcie przez dra Macieja Malinowskiego badań nad kształtowaniem/kształtowaniem się polskiej ortografii na przestrzeni wieków zasługuje na wielkie uznanie. A że badaniom towarzyszył zapał, pasja, wsparte solidną wiedzą i czytaniem, powstała monografia, która dokumentuje prace pokoleń ortografów dążących do tego, by modernizować i doprowadzać do perfekcji zasady pisowni polskiej. I jest to – co chcę zaakcentować – wartościowa i ciekawa publikacja naukowa nie tylko dla czytelnika specjalistycznego.

(...) Trzeba pochwalić Autora za to, że uwzględnił w swoim opracowaniu także perspektywę „przeciętnego użytkownika języka”, że wykorzystał też swoje bogate doświadczenie z ortografią: jako Mistrz Ortografii i sekretarz redakcji z czasów jego pracy w prasie.

(z opinii wydawniczej prof. dr hab. Małgorzaty Kity)

„ Maciej Malinowski (...) przygotował obszerne dzieło poświęcone dziejom i wybranym zagadnieniom współczesnej polskiej ortografii, w wyważonym wywodzie naukowym przedstawiając najważniejsze ustalenia kodyfikacyjne w tym zakresie, ich modyfikacje i społeczną recepcję tychże wszystkich postanowień. (...) Niepodważalną zasługą autora pozostaje także to, że podczas wieloletniej kwerendy dotarł do materiałów bardzo cennych, często przechowywanych przez wiele lat w prywatnych bibliotekach, a potem oddawanych do antykwariatów i stamtąd przez autora książki wydobytych. To dokumentacja naprawdę imponująca, dodająca „Ortografii polskiej. Kodyfikacja, reformy i zmiany pisowni (1830–2010) oraz jej recepcja” jeszcze większej wiarygodności i wartości, ale też ukazująca, jak wielkie emocje, a i wątpliwości wywoływały zawsze u użytkowników języka problemy ortograficzne.

Godne podkreślenia jest to, (...) że autor przekazuje odbiorcy trudną niejednokrotnie treść językiem niezwykle atrakcyjnym w odbiorze, naukowym a klarownym, wykwintnym a prostym, a to są walory dokonań na najwyższym poziomie.

(z recenzji wydawniczej prof. dr. hab. Jana Miodka)



Autor jest doktorem nauk humanistycznych (specjalność: językoznawstwo), adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i kierownikiem Studium Dziennikarskiego UP. Prowadzi też wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie (na kierunku: dziennikarstwo i komunikacja społeczna) oraz współpracuje z Poradnią Językową PWN. Od kilkunastu lat pisze na tematy poprawnościowe polszczyzny w ogólnopolskim tygodniku „Angora”, prowadzi również blog www.obcyjezykpolski.pl. Mistrz ortografii polskiej (z 1990 roku). Autor trzech książek popularnonaukowych: „Mistrz ortografii pokazuje, jak trudna jest polszczyzna, i namawia językoznawców do... zmian w pisowni (...) boby było lepiej” (Kraków 2002), „Obcy język polski” (Łódź 2003) i „Co z tą polszczyzną?” (Kraków 2007)



ORTOGRAMA
polska

ORTOGRAMA

MACIEJ MALINOWSKI

ORTOGRAMA

polska

KODYFIKACJA, REFORMY
I ZMIANY PISOWNI (1830–2010)
ORAZ JEJ RECEPCJA

MACIEJ MALINOWSKI



Kraków
2018

MACIEJ MALINOWSKI

ORTO GRAFIA polska FIA

KODYFIKACJA, REFORMY
I ZMIANY PISOWNI (1830-2010)
ORAZ JEJ RECEPCJA



Kraków 2018

*Książkę tę dedykuję śp. KRYSYTYNIE BOCHENEK,
która wymyśliła przed laty ogólnopolski konkurs pn. „Dyktando”,
przez co sprawiła, że wziąłem w nim udział w 1990 roku i wygrałem.
Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że mój sukces przerodzi się w coś więcej,
że zacznę się zajmować ortografią naukowo i kiedyś
napiszę o tym rozprawę doktorską.*

*Jestem niezwykle wdzięczny
prof. dr. hab. EDWARDOWI POLAŃSKIEMU,
który na początku 2002 roku przekonał mnie,
że potrafię się zmierzyć z trudną materią,
jaką jest historia ortografii,
i przygotuję kiedyś na ten temat wartościową
publikację naukową.*

*Dziękuję również Żonie DOROCIE
za to, że od początku we mnie wierzyła,
a w trudnych momentach powstawania książki
pomagała mi nie zwątpić w sens pracy.*

Recenzenci naukowi:
prof. dr hab. Małgorzata Kita
prof. dr hab. Jan Miodek

Copyright © 2018 by Maciej Malinowski, Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c..

Kraków 2018

Redakcja naukowa i konsultacja informatyczna:
dr Piotr Andrusiewicz

Redakcja językowa, adiustacja tekstu:
dr Maciej Malinowski

Korekta:
Wojciech Bąk

Layout, opracowanie graficzne, łamanie, przygotowanie do druku:
Joanna Sroka

Projekt okładki:
Joanna Sroka

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Wydawca:



Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c.,
ul. Wielicka 250, 30-663 Kraków
e-mail: biuro@ekodruk.eu

Druk i oprawa:
Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c.

ISBN: 978-83-948679-6-6

Spis treści

PRZEDMOWY	11
WSTĘP	23
I. POCZĄTKI KSZTAŁTOWANIA SIĘ GRAFII POLSKIEJ	27
Doba staropolska (ok. poł. XII wieku do przełomowych dziesięcioleci XV i XVI wieku).....	27
Przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę, wejście w krąg kultury zachodniej	27
Adaptacja alfabetu łacińskiego do potrzeb systemu fonetyczno- fonologicznego polszczyzny (grafia złożona i grafia niezłożona, zabytki piśmiennicze okresu XII–XIV wiek).....	32
<i>Traktat ortograficzny</i> Jakuba Parkoszowica (1440 r.) – pierwsza próba uporządkowania średniowiecznego chaosu w grafii polskiej	41
Doba średniopolska (od początków XVI wieku do ósmego dziesięciolecia XVIII wieku).....	46
Odważniejsze próby normalizujące ortografię w XVI wieku. Nowatorstwo traktatów Stanisława Zaborowskiego i Stanisława Murzynowskiego	46
<i>Nowy charakter Polski</i> , czyli spojrzenie na problem pisowni polskiej XVI wieku Jana Kochanowskiego, Łukasza Górnickiego i Jana Januszowskiego	54
Prace nad ortografią polską XVI wieku Grzegorza Knapskiego, Emanuela Alvareza i Jana Ursinusa Młodszego	57
Wykryształowany system ortografii polskiej w XVI wieku. Zaslęgi środowiska drukarskiego Krakowa	60
Okres XVII wiek – połowa XVIII wieku: obniżenie się poziomu sztuki drukarskiej; zastój w reformowaniu pisowni	66
II. POCZĄTKI KODYFIKACJI PISOWNI POLSKIEJ	69
Doba nowopolska (od ósmego dziesięciolecia XVIII wieku do 1939 roku).....	69
Odradzanie się oświaty i kultury; powołanie Komisji nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mającej, czyli Komisji Edukacji Narodowej	69
Pierwsze podręczniki <i>Gramatyki języka polskiego</i> Walentego Szylarskiego i Onufrego Kopczyńskiego. Nowe spojrzenie na sprawę ortografii polskiej.....	72

Ocena projektów pisowniowych Onufrego Kopczyńskiego	79
Powstanie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie jako ośrodka pracy naukowej i literackiej. Projekt normalizacji pisowni Alojzego Felińskiego.....	83
Sporna kwestia wprowadzenia do pisowni joty (zwolennicy i przeciwnicy).....	88
<i>Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej przygotowane w 1830 roku przez Deputacyją, czyli pierwsza próba instytucjonalnego zreformowania pisowni</i>	93
<i>Krytyczny rozbiór niektórych prawideł Rozpraw i wniosków Deputacyji z 1830 roku ks. Xawerego Franciszka Malinowskiego</i>	97
Hieronima Feldmanowskiego <i>Przyczynek do historii sporów o pisownią Pana Prof. L. Rzepeckiego.....</i>	103
Zwołanie „wiecu” ortograficznego w Poznaniu	107
Powołanie Akademii Umiejętności w Krakowie. Działania kodyfikacyjne w sprawach ortografii „Biblioteki Warszawskiej”. Propozycje nowej pisowni Adama Antoniego Kryńskiego	108
Prace nad ortografią Komisji Językowej AU i Rady Szkolnej Krajowej. <i>Uchwały Akademii z dnia 31 października 1891 roku w sprawie pisowni polskiej</i> 110	
Zjazd literacki we Lwowie w 1894 roku. Krytyka <i>Uchwał Akademii z 1891 roku</i>	114
Ocena merytoryczna ortografii polskiej XIX wieku (wprowadzenie do pisowni joty).....	116
III. REFORMOWANIE PISOWNI POLSKIEJ	129
Początki działań instytucjonalnych (XVIII–XIX w.)	129
Kto ma prawo wyrokować w sprawach kodyfikacji ortografii?.....	129
Zjazd Rejowski we Lwowie w 1906 roku (ostateczny triumf joty)	135
Utworzenie Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego w 1916 roku. Przygotowania do ważnych rozstrzygnięć w kwestii ortografii polskiej. <i>Zasady pisowni polskiej przyjęte na walnym administracyjnym posiedzeniu Akademii Umiejętności d. 17 lutego 1917 roku.....</i>	138
<i>Zawieszenie Uchwał w sprawie zasad pisowni polskiej z 17 lutego 1917 roku</i>	145
Obrady przedstawicieli nauki i stowarzyszeń społecznych w sprawie ujednoczenia zasad pisowni polskiej 4 stycznia 1918 roku.....	150

Uchwalenie <i>Głównych zasad pisowni polskiej</i> przez Akademię Umiejętności w Krakowie w 1918 roku	162
Kłopoty z upowszechnieniem się <i>Głównych zasad pisowni Akademii Umiejętności z 1918 roku</i> . Kolejne dyskusje i spory. Odwoływanie się do <i>Uchwał Akademii z 1891 roku</i>	175
Poprawki do <i>Głównych zasad pisowni z 1918 roku</i> po dwóch latach	179
Krytyka dotychczasowej pisowni na II Ogólnopolskim Zjeździe Polonistów w 1930 roku. Pod ostrzałem „poprawione” IX i X wydanie <i>Pisowni polskiej</i> pod redakcją Kazimierza Nitscha	180
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wchodzi do gry. Powołanie do życia Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności. Rozpoczęcie dwuletniej pracy nad reformą pisowni polskiej w latach 1934–1936	195
Komunikaty Komitetu Ortograficznego PAU. Polemiki w prasie	199
Merytoryczny zakres prac komisji Komitetu Ortograficznego PAU w latach 1935–1936	203
Pisownia łączna lub rozłączna grup wyrazowych (wyrzeń przyimkowych i połączeń partykuł oraz końcowych części wyrazów)	215
Zakończenie prac nad reformą ortografii polskiej przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności w 1936 roku	242
Krytyka uchwał Komitetu Ortograficznego PAU i XI wydania <i>Pisowni polskiej</i> w prasie	245
Zmiana instytucji zwierzchniej nad sprawami nauki i oświaty po drugiej wojnie światowej. Powstanie Ministerstwa Oświaty. <i>Memoriał: w sprawie konieczności uporządkowania obowiązujących zasad pisowni polskiej oraz dokonania częściowej jej reformy</i> . Powołanie Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawczego PAN	251
Poprawki do ortografii polskiej z 20 stycznia 1956 r. XII wydanie <i>Pisowni polskiej</i>	253
Memoriał Ministerstwa Oświaty (l.dz. SSN/856/61) w sprawie ortografii polskiej. Przygotowanie i wydrukowanie XIII wydania <i>Pisowni polskiej</i> PAN w 1963 roku. Cofnięcie zgody na kolportaż po zapowiedziach w prasie	265
Propozycje zmian pisowni w niedoszłym XIII wydaniu <i>Pisowni polskiej</i> PAN	267
Komentarze i refleksje po zablokowaniu XIII wydania <i>Pisowni polskiej</i>	280

Zmiana pisowni wyrazów uchwalona przez Komisję Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN w czerwcu 1971 roku.....	281
Zmiana pisowni wyrazów uchwalona przez Komisję Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN w latach 1973–1974	283
Zmiany w pisowni i interpunkcji dokonane przez Komisję Kultury Języka PAN w latach 1992–1996	286
<i>Nie</i> z imiesłowami przymiotnikowymi (w zasadzie) zawsze razem.....	290
Zmiana pisowni niektórych wyrazów i wyrażeń zaakceptowanych przez Radę Języka Polskiego w latach 1998–2010.....	298
Powrót do pisowni z łącznikiem nazw miejscowych dwuwyrzowych (np. Piwniczna-Zdrój, Warszawa-Okęcie, Katowice-Bogucice).....	299
Propozycje poprawek do ortografii Komisji Ortograficzno-Onomastycznej w latach 2003–2005 w całości odrzucone na posiedzeniu plenarnym Rady Języka Polskiego w 2005 roku	306
Problem pisowni cząstki <i>-by</i> ze spójnikami i partykułami (omówiony przez Komisję Ortograficzno-Onomastyczną)	310
IV. RECEPCJA ORTOGRAFII POLSKIEJ NA POCZĄTKU XXI WIEKU	323
Trzy poziomy recepcji pisowni użytkowników polszczyzny	323
Cztery zasady (fonetyczna, morfologiczna, historyczna, konwencjonalna), na których opiera się ortografia polska. Której przyznać prymat?.....	333
Zasada konwencjonalna, czyli trudności w zapisie wyrazów i ich form wielkimi i małymi literami, łącznie i rozdzielnie, z łącznikiem i bez łącznika	335
Część badawcza pn. <i>Czy jesteś za poprawkami w ortografii?</i>	377
PODSUMOWANIE.....	401
BIBLIOGRAFIA.....	413
ANEKSY	423
INDEKS (NAZWISK, WYRAZÓW, FORM WYRAZOWYCH, WYRAŻEŃ I ZWROTÓW)	483

Przedmowa

(prof. dr hab. Małgorzaty Kity)

Julian Tuwim (*Słowa i słufka*) zaleca:

– Jestem Brzózka, nie „bżuska”

– Jestem Jabłko, nie „japko”

– Jestem Główka, nie „głufka”.

Jak można tak znieważać urodę naszą i ród?

Trzeba się uczyć! Uważać! Na pewno opłaci się trud.

I jeszcze jeden cytat o skutkach niestosowania się do przyjętych zasad pisowni: *in summa krzywdę wielką i sromotę sami sobie i przyrodzeniu własnemu języka naszego czynimy* (Jan Januszowski, *Wstępki do Ortogâphiiey Polskiéy, nowym charakterem Polskim ukośnym*, 1594).

Cztery wieki dzielą te słowa o języku i ortografii traktowanych jako wartość, ale ich wydźwięk jest podobny.

Dodam też pogląd wyrażający inne spojrzenie na niepoprawność pisania: *Błędy ortograficzne to takie literackie odciski palców człowieka* (Stephen King, *Ballada o celnym strzale*).

Zainteresowanie ortografią – ortografią polską (*Nie potrafię pisać po angielsku, bo język ten ma perfidną ortografię. Kiedy czytam, słyszę jedynie słowa, lecz nie jestem w stanie zapamiętać, jak wyglądają napisane. Albert Einstein*) – i jej dziejami jest nie tylko ciekawym projektem naukowym, ale również ważnym przedsięwzięciem o znaczeniu społecznym.

W kongresowym wystąpieniu Jana Grzeni słodko-gorzko zabrzmiały słowa:

„Wszelkie naruszanie ustalonych zasad pisowni uznawane jest u nas zazwyczaj za przejaw nieuctwa, bo Polacy na ogół strzegą bardzo pilnie poprawności ortograficznej, nawet jeśli sami nie wyróżniają się starannością w tym zakresie” (Jan Grzenia, *Co Internet dał językowi*. Kongres Języka Polskiego, Katowice 4-6 maja 2011 r.).

Wystarczy otworzyć dowolną gazetę (dziennikarze to wszak *ludzie pióra*), wejść na dowolną stronę internetową, by zetknąć się z owym eufemistycznie nazwanym *niewyróżnianiem się starannością ortograficzną*. Lektura prac studentów filologii polskiej – grupy, wydawać by się mogło, uprzywilejowanej pod względem kompetencji i sprawności językowych, w tym ortograficzno-interpunkcyjnych, nie poprawia ogólnego wrażenia o indyferencji wobec języka – bo utyskiwanie na niedostatki edukacji szkolnej i mówienie o „trudności” polskiej ortografii nie wyczerpuje szerszego problemu.

Jeśli przyjąć, że współczesny Polak przestał traktować język jako wartość, by dać prymat traktowaniu go jako „instrumentu” komunikacyjnego, wówczas niski stan ortograficzny polskich tekstów pisanych przestanie zaskakiwać. A dodać też trzeba zjawisko określane przez socjologów jako kultura indywidualizmu (*bądź sobą!, wyraż siebie!*), by zrozumieć i wytłumaczyć nonkonformizm pisowniany użytkownika języka oraz jego potrzebę eksperymentowania z językiem, co – w języku pisanim – dotychczas było domeną piśmiennictwa artystycznego (por. np. poglądy polskich futurystów).

Obojętność ortograficzna koegzystuje z fenomenem społecznym, jakim stało się wymyślone przez Krystynę Bochenek katowickie *Ogólnopolskie Dyktando* (Ogólnopolski Konkurs Ortograficzny „Dyktando”), w którym od 1987 roku wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

Równocześnie żyjemy w czasach, kiedy na rynku książki funkcjonuje kilkadziesiąt różnego typu (i różnej jakości) słowników ortogra-

ficznych – ich dostępność mogłaby równoważyć niedostatki edukacji instytucjonalnej. Także internet (egalitarna przestrzeń otwartości, chaosu i eksperymentów językowych) pełen jest inicjatyw sprzyjających tworzeniu tekstów wysokiej jakości ortograficznej – mam na myśli wielość ortograficznych słowników *online* oraz internetowych poradni językowych, w których specjaliści udzielają rad i rozwiewają wątpliwości językowe, wreszcie (choć działające na zasadzie ograniczonej odpowiedzialności) edytory tekstu korygujące i eliminujące ewidentne, ale bynajmniej nie wszystkie błędy pisowniane.

Obok siebie istnieją zatem współcześnie postawy wobec ortografii tak różne, jak obojętność, ignorancja, anarchizm, kreatywność, ale i entuzjazm poznawczy, moda na ortografię.

Erupcję zainteresowania ortografią związać pewnie można z intensywnymi pracami Komisji Ortograficzno-Onomastycznej Rady Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk zogniskowanymi na tym, by (u)doskonalić ortografię, (wy)eliminować z niej niekonsekwencje, niespójności. By „narzędzie”, jakim jest język, stało się adekwatne, przyjazne dla użytkownika, ergonomiczne i ekologiczne.

Czy decyzje podjęte w latach 90. XX w. i w niemal już dwudziestoleciu XXI w. oznaczają „koniec ortografii”? – bo osiągnęła ona stan dobry, bo znalazła porządek optymalny dla użytkownika języka polskiego? W każdym razie intensyfikacja prac nad zasadami ortograficznymi stanowi dobry moment dla zainteresowania dziejami reformowania ortografii w Polsce.

W takim klimacie podjęcie przez dra Macieja Malinowskiego badań nad kształtowaniem/kształtowaniem się polskiej ortografii na przestrzeni wieków zasługuje na wielkie uznanie. A że badaniom towarzyszył zapał, pasja, wsparte solidną wiedzą i czytaniem, powstała monografia, która dokumentuje prace pokoleń ortografów dążących do tego, by modernizować i doprowadzać do perfekcji zasady pisowni polskiej. I jest to – co chcę zaakcentować – wartościowa i ciekawa publikacja naukowa nie tylko dla czytelnika specjalistycznego.

Warte odnotowania jest to, że projekt naukowy wyrósł z fascynacji Pana Macieja Malinowskiego ortografią w praktyce. Indywidualne doświadczenie, jakim był udział w *Ogólnopolskim Dyktandzie* w 1990 roku i zdobycie zaszczytnego tytułu *Mistrza Ortografii*, przełożyło się na zainteresowanie ortografią jako obiektem badań naukowych i jej dziejami. *Mistrz Ortografii* stał się nie tylko doskonałym znawcą współczesnej ortografii z jej meandrami pisownianymi, ale także jej wytrawnym badaczem w przekroju diachronicznym: archeologiem, poszukiwaczem, docieklwym tropicielem podążającym śladami reformatorów, archiwistą.

Maciej Malinowski ma poprzedników, których zajmowały dzieje i losy polskich poszukiwań ortograficznych: Jana Tokarskiego i *Traktat o ortografii polskiej* (1978) oraz Stanisława Jodłowskiego i *Losy ortografii polskiej* (1979). Opis działań normalizujących, kodyfikujących i reformujących bądź korygujących aspekt ortograficzny polszczyzny mieści się więc w polu zainteresowań lingwistyki polskiej.

Na liczącą ponad 500 stron monografię składają się – poza wstępem – cztery partie poświęcone poszczególnym blokom tematycznym o bogatej architektonice wewnętrznej.

Wykład autorski ma charakter narracji, której zasadę konstrukcyjną wyznacza linia czasu, o granicach wskazanych w tytule książki. Autor jednak poszerza je o charakterystykę poszukiwań i dokonań w zakresie ortografii w Polsce, jakie miały miejsce w dobie staropolskiej i średniopolskiej. W ten sposób okres, jakim się zajmuje, zyskuje kontekst historyczny/historycznojęzykowy, a omawiany problem zyskuje oświetlenie całościowe, jest przedstawiony – co naturalne – jako *continuum* działań w zakresie prac nad ortografią. To bardzo skuteczny zabieg, który zapobiega fragmentaryzacji w ukazaniu dziejów prac nad normalizacją ortografii w Polsce.

Moment, od którego zaczynają się szczegółowe rozważania Autora, przypada na czas przełomu dwóch epok w dziejach polszczyzny: doby średniopolskiej i doby nowopolskiej, czasu, kiedy nowoczesna ortografia się rodziła, konstytuowała, kształtowała zasady.

Dyskusja o istocie grafii i ortografii języka polskiego wpisana jest w dzieje kultury polskiej, a tym samym języka polskiego, jako bardzo ważny ich wątek. Angażują się w nią i w działania praktyczne, wprowadzające jej efekty w życie, różne grupy: drukarze u początków (by szukać rozwiązania „technicznych” problemów związanych z zapisem dźwięków polskich), a stopniowo debata rozszerza się na myślicieli, ludzi związanych z edukacją, literatów, dziennikarzy, polityków. Działania jednostek zainteresowanych graficzną stroną języka ewoluowały w kierunku działań zbiorowych, instytucjonalnych, prowadzonych przez środowiska praktyków, uczonych, ludzi pióra, także przez państwo.

Prace na rzecz ortografii przebiegały etapowo: od prób znalezienia zapisu adekwatnego dla systemu fonicznego (dokładniej: fonetyczno-fonologicznego) polszczyzny, poszukiwania konsensusu w sytuacji istnienia wielu propozycji, konsolidacji ortograficznej, do prac systematyzujących i porządkujących.

Autor rozprawy szczegółowo śledzi i opisuje, od lat 30. XIX w. po czasy współczesne, jak instytucje naukowe, społeczne, powoływane przez państwo – w debatach wewnętrznych, ale też i toczących się na szerokich forach publicznych, daleko wykraczających poza środowisko specjalistów – dochodziły do ustaleń, które decydowały o graficznym kształcie polskiego piśmiennictwa, które regulowały na pokolenia zachowania i zwyczaje piśmiennicze Polaków, wpływając na kształt polszczyzny, w jej wersji literackiej/standardowej. Przekładały się także przecież na losy „zwykłych ludzi” (szczególnie intensywnie w latach ich edukacji szkolnej, ale także i w latach późniejszych, w sytuacjach wymagających użycia języka w substancjalnej postaci pisanej), zwłaszcza wówczas, kiedy w życie wchodziły reformy bardziej radykalne. I tak do najważniejszego osiągnięcia w pracach nad ortografią w wieku XIX autor zalicza wprowadzenie litery *j*, co zrodziło spore problemy dla użytkownika języka.

Nie sposób zreferować szczegółowo zawartość tej bardzo bogatej faktograficznie publikacji naukowej, przedstawiającej dokładnie, z ar-

chiwistyczną dokładnością kształt i przebieg kolejnych inicjatyw, projektów reformatorskich, dyskusji, polemik z zakresu ortografii. Autor z wielką skrupulatnością i rzetelnością relacjonuje klimat intelektualny w czasach poszczególnych projektów zmian, ich merytoryczną zawartość, kontrowersyjne problemy i rozwiązania, które zostały zaakceptowane, by wejść potem w szeroką społeczną praktykę ortograficzną. Pokazuje językowe uwarunkowania rozstrzygnięć ortograficznych, związek ortografii z poszczególnymi poziomami systemu językowego: fonetycznym i fonologicznym, morfologicznym, składniowym, leksykalnym. Wskazuje „trudności ortograficzne” (nazywam je tak na wzór *Szkolnego słownika trudności języka polskiego* pod redakcją Jerzego Podrackiego, Warszawa 1998), z jakimi borykali się normatywiści (np. pisownia wyrażen przyimkowych, zapożyczeń w różnym stopniu zaadaptowanych w polszczyźnie, wyrazów zaczynających się od wielkiej i małej litery itd.). Musieli rozstrzygać też niełatwe problemy transkrypcji i transliteracji leksemów zaczerpniętych z innych języków, nie tylko przecież bliskich genetycznie.

Okres ponad pięciu wieków (od 1440 r., gdy ukazał się traktat ortograficzny Jakuba Parkoszowica), kiedy dokonywały się procesy najpierw fundatorskie, a potem reformatorskie, normalizacyjne, kodyfikacyjne – krótko mówiąc: doskonalące (?) polską ortografię, doprowadził do stanu relatywnej jej stabilizacji od końca XX w. Prace instytucji, której ustawodawca powierzył pieczę nad ortografią, mają teraz już tylko charakter korektur raczej niż zasadniczych zmian. I, co zaznacza zasadnie Autor, decyzje Rady Języka Polskiego przy PAN (a wcześniej Polskiej Akademii Umiejętności) nie mają mocy prawnej: może ona wydawać tylko zbiory norm ortograficznych.

Mocno w pracy brzmi głos podmiotowy, kiedy Autor – jako nie tylko teoretyk, ale też osoba, która zna ortografię w praktyce jak mało kto i ma na co dzień do czynienia z tekstami pisanymi przez innych – wskazuje problemy nadal domagające się regulacji.

Dobrym dopełnieniem opisu działań reformatorskich w zakresie ortografii jest część IV rozprawy, opisująca stan świadomości ortogra-

ficznej współczesnego Polaka żyjącego w XXI w., czasie stabilności ortografii (Autor w aneksie zamieszcza też ankietę swojego autorstwa mającą dostarczyć danych o poglądach współczesnych na kwestie ortograficzne). Człowiek żyjący w społeczeństwie Sieci staje wobec problemów pisania (komunikowania) o niej i w niej, tym bardziej że obok ustabilizowanej opozycji język pisany – język mówiony powstaje językowa hybryda internetowa, a globalizacja w wymiarze kulturowym, w tym językowym, odciska się mocno na zwyczajach językowych i komunikacyjnych Polaków.

Książka ma charakter faktograficzny i tu podkreślam wielką dociekliwość i skrupulatność Autora w poszukiwaniu przejawów działań dotyczących kodyfikowania i doskonalenia ortografii.

Podsumowując, do zalet pracy zaliczam: wybór tematu i dogłębne ujęcie tematu ważnego (i ze względów naukowych, i praktycznych), faktograficzne bogactwo uporządkowane chronologicznie, podmiotowe podejście do problemów ortograficznych. Trzeba pochwalić Autora za to, że uwzględnił w swoim opracowaniu także perspektywę „przeciętnego użytkownika języka”, że wykorzystał też swoje bogate doświadczenie z ortografią: jako Mistrz Ortografii i sekretarz redakcji z czasów jego pracy w prasie.



prof. dr hab. Małgorzata Kita
Uniwersytet Śląski

Przedmowa

(prof. dra hab. Jana Miodka)

Z dużą radością i satysfakcją, ponieważ byłem przed siedmiu laty recenzentem pracy doktorskiej autora, przyjąłem do recenzji naukowej wydawniczej jej na nowo opracowaną, a w części ostatniej całkowicie zmienioną książkę pt. *Ortografia polska. Kodyfikacja, reformy i zmiany pisowni (1830–2010) oraz jej recepcja*.

Maciej Malinowski, zwycięzca dyktanda w Katowicach w roku 1990, a od roku 2014 adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, przygotował obszerne dzieło poświęcone dziejom i wybranym zagadnieniom współczesnym polskiej ortografii, w wyważonym wywodzie naukowym przedstawiając najważniejsze ustalenia kodyfikacyjne w tym zakresie, ich modyfikacje i społeczną recepcję tychże wszystkich postanowień.

Autor odsłania najważniejsze problemy związane z adaptacją alfabetu łacińskiego do systemu fonetyczno-fonologicznego polszczyzny, wyjaśnia, czym była grafia złożona i niezłożona, przedstawia najważniejsze zabytki piśmiennicze okresu XII-XIV wieku, słusznie wiele uwagi poświęca traktatowi ortograficznemu Jakuba Parkoszowica z roku 1440 – tak jak nie zapomina o nowatorskich traktatach Stanisława Zaborowskiego i Stanisława Murzynowskiego z XVI stulecia, o rozważaniach na temat ortografii Jana Kochanowskiego, Łukasza Górnickiego i Jana Januszowskiego, o pracach nad ortografią polską Grzegorza Knapskiego, Emanuela Alvareza i Jana Ursinusa Młodszeo czy o niepodważalnych zasługach drukarskiego środowiska Krakowa.

Zasadnicza część rozprawy, obejmująca okres od ósmego dziesięciolecia XVIII wieku do współczesności, ma przeogromną wartość dokumentacyjną. Maciej Malinowski niezwykle sumiennie omawia wszystkie poczynania teoretyczno-praktyczne związane z pisownią polską, kreśli sylwetki jej reformatorów, odsłania przed czytelnikami szczegóły zażartych często bojów o taki czy inny grafem, o taką czy inną regułę ortograficzną. Pokazuje zarazem dowodnie, że na szczęście pisownia ustalona w drukach krakowskich połowy XVI wieku w swoich zasadniczych zrębach pozostała w zasadzie taka sama, a dyskusje wywoływały problemy mniej istotne, a dotyczące np. kreskowania samogłosek albo zapisu takiej czy innej głoski.

Niepodważalną zasługą autora pozostaje także to, że podczas wieloletniej kwerendy dotarł do materiałów bardzo cennych, często przechowywanych przez wiele lat w prywatnych bibliotekach, a potem oddawanych do antykwariatów i stamtąd przez autora książki wydobytych. To dokumentacja naprawdę imponująca, dodająca książce *Ortografia polska. Kodyfikacja, reformy i zmiany pisowni (1830–2010) oraz jej recepcja* jeszcze większej wiarygodności i wartości, ale też ukazująca, jak wielkie emocje, a i wątpliwości wywoływały zawsze u użytkowników języka problemy ortograficzne.

Sposób podejścia do faktów ortograficznych Macieja Malinowskiego i forma ich komentowania zawsze przylegały do moich odczuć. Recenzowana książka nie mogła więc przynieść rozczarowania. Utwierdziła mnie w przekonaniu, że w tym badaczu mamy do czynienia z osobowością w pełni dojrzałą, a zarazem oddaną pracy naukowej, ale także popularyzatorskiej, swoje przekonania prezentującą w sposób niezwykle precyzyjny i przekonujący.

Godne podkreślenia jest to, że Maciej Malinowski, autor od 16 lat publikujący na łamach „Angory” interesujące teksty popularyzujące polszczyznę, przekazuje odbiorcy tym razem trudną niejednokrotnie treść językiem niezwykle atrakcyjnym w odbiorze, naukowym a klarownym, wykwintnym a prostym, a to są walory dokonań na najwyższym poziomie. Za taką – zasługującą na wyróżnienie – uznaję

jego *Ortografię polską. Kodyfikacja, reformy i zmiany pisowni (1830–2010) oraz jej recepcja*.

Cieszę się niezmiernie z wydania po latach rekomendowanej książki i z całą odpowiedzialnością polecam tę ważną publikację naukową do druku. To niezwykle kompendium, do którego powinni sięgać w przyszłości wszyscy historycy języka i jego normatywiści, ale przede wszystkim studenci przy pisaniu prac licencjackich i magisterskich oraz doktoranci pracujący nad swymi dysertacjami, a także inni użytkownicy polszczyzny (a takich nie brakuje!) zainteresowani historią i kodyfikacją ortografii.

A handwritten signature in black ink, reading 'Jan Miodek'. The signature is written in a cursive, flowing style with a large initial 'J'.

prof. dr hab. Jan Miodek
Uniwersytet Wrocławski

Wstęp

Piśmiennictwo polskie rodziło się w bólach. Jeszcze w XV wieku samych tylko sposobów oddawania na piśmie samogłosek nosowych istniało kilkanaście. Żeby w końcu w XVI stuleciu osiągnąć poziom w miarę zadowalający, pisownia musiała przejść przez trudny etap grafii wieloznacznej, gdy jedną literą łacińską oznaczano kilka podobnych dźwięków, później grafii złożonej (złożonej, bo 'złożonej z różnych liter'), kiedy to autorzy zaczęli się posługiwać kombinacjami liter, tworząc nowe dwuznaki i trójznaki jako stałe połączenia istniejących liter o wartości fonetycznej pojedynczej głoski, aż wreszcie grafii diakrytycznej.

Upłynęło sporo czasu, nim odważono się wprowadzić do grafii polskiej litery z kreskami i ogonkami (stało się to dopiero na początku XVI wieku). Wcześniej nie zaprzętywano sobie głowy diakrytyzacją w obawie przed posądzeniem o naśladowanie heretyka Jana Husa, wyklętego przez Kościół.

W książce o kodyfikacji i reformowaniu pisowni nie mogło, rzecz jasna, zabraknąć analizy historycznojęzykowej dzieła wyjątkowego, jakim w 1440 roku był pierwszy traktat o ortografii przygotowany przez Jakuba Parkoszowica. Chociaż ów kodeks pisowniowy nie odegrał większej roli, ocenia się go jako ważny dokument teoretycznego, całościowego spojrzenia na sprawy pisowni i próbę ujęcia jej w jakieś ramy normatywne tamtych czasów.

W następnym stuleciu reformatorów (czy może jednak wciąż tylko kodyfikatorów) i książek o tematyce ortograficznej znalazło się już więcej (Stanisław Zaborowski, Stanisław Murzynowski, Jan Januszowski), a i poziom merytoryczny dzieł okazał się nadspodziewanie dobry. Wysiłki kodyfikacyjne przydały się jak nigdy wcześniej, gdyż zaczęły wychodzić drukiem dzieła wielu autorów. To właśnie drukarze przeszło cztery stulecia temu przyczynili się w znacznym stopniu do ujednolicenia pisowni, przygotowując tym samym podwaliny pod stworzenie reguł pisowniowych przez wprowadzenie do obiegu czcionek o takim, a nie innym kształcie oddających dźwięki mowy.

Omówieniu publikacji związanych z grafią XVI wieku poświęcam sporo uwagi przede wszystkim po to, by pokazać, jak nieraz odmiennie patrzyli na kwestie zapisywania po polsku wyrazów i wyrażeń ludzie, którym leżały na sercu sprawy polszczyzny, ale co *de facto* okazało się jednak korzystne, gdyż pisownia nabrała w końcu cech jednolitości, stabilności, przejrzystości, a przede wszystkim wyszła z chaosu, jaki panował w średniowieczu.

Najbardziej jednak skupiłem się na okresie nowopolskim („oświecenia publicznego”) w dziejach grafii i ortografii, trwającym od lat 80. XVIII wieku do drugiej wojny światowej, kiedy zaczynają się śmielej wypowiadać na tematy ortograficzne intelektualiści tamtego okresu. Na szczęście pisownia ustalona w drukach krakowskich połowy XVI wieku po dwóch stuleciach pozostała w zasadzie ta sama, a dyskusję wywoływały już kwestie o wiele mniejsze, dotyczące na przykład kreślenia samogłosek czy zapisywania głoski *j*.

Od XIX wieku ortografia będzie już zaprzętać umysły nie tylko lingwistów, ale i ludzi innych profesji (pisarzy, poetów, polityków, nauczycieli, publicystów), pojawią się nowe traktaty i memoriały, obradować będą deputacje, komisje i komitety ortograficzne, ujrzą światło dzienne rozprawy, wnioski i uchwały na temat pisowni firmowane przez instytucje i towarzystwa naukowe, choć nie zabraknie sporów, uszczypliwości czy prawdziwych filipik na łamach prasy.

Taka sytuacja potrwa właściwie nieprzerwanie do pierwszych 40 lat XX stulecia. Opisuję to wszystko w zgodzie z faktami, nie kryjąc satysfakcji, że udało mi się podczas wieloletniej kwerendy dotrzeć do materiałów niezwykle cennych, nierzadko unikatowych (książek, broszur, wycinków z gazet itp.), przechowywanych przez dziesiątki lat w prywatnych bibliotekach, po śmierci właścicieli zaś oddawanych do antykwariatów przez spadkobierców z nadzieją, że zainteresują w przyszłości miłośników języka i ortografii. Szczęśliwym trafem znalazły się one w moich rękach, stanowiąc kopalnię wiadomości o dziejach pisowni polskiej, ale również pokazując, jak wielkie emocje i wątpliwości u odbiorców wywoływało kodyfikowanie i reformowanie ortografii na przestrzeni wieków*.

Najważniejsze jednak, że na koniec otrzymaliśmy spójne reguły pisowniowe, które – z małymi zmianami – przetrwały długie lata. Nie znać to wcale, że nie można by ich dzisiaj co nieco poprawić, np. usunąć elementy martwe i nieprzystające do rzeczywistości. Z taką też propozycją wychodzę do językoznawców w konkluzji głównych tez mojej książki.

A co z recepcją ortografii? Z tym bywa różnie, co odnotowuję, analizuję na przykładach i komentuję w ostatniej części publikacji. Nie mam wątpliwości, że ktoś, kto bardzo chce, może się reguł pisowniowych wyuczyć bez większych trudności (nie są nie do opanowania), później zaś czerpać z tego przyjemność. Kłopot polega jednak na tym, że jakoś nie wszyscy się do tego garną, nie widząc potrzeby dogłębnego poznania pisowni swojego języka.

* Należy w tym miejscu przybliżyć bliżej znaczenie terminów *ortografia*, *grafia*, *normalizacja*, *kodyfikacja*. *Ortografia* (gr. *orthographiá*) to 1. ‘reguły poprawnego zapisu wyrazów danego języka; pisownia’; 2. ‘sposób pisania wyrazów charakterystyczny dla jakiegoś okresu lub autora’, za: M. Bańko, *Wielki słownik wyrazów obcych* PWN, Warszawa 2003, s. 914. *Grafia* (gr. *gráphō* ‘piszę’) to ‘sposób zapisywania jakiegoś wyrazu; pisownia’, za: *Wielki słownik wyrazów obcych* PWN, op. cit., s. 460. *Normalizacja* (fr. *normalisation*) to ‘opracowanie i wprowadzenie obowiązujących przepisów, norm w zakresie pewnych czynności, świadczeń, prac itp.’, 2. ‘doprowadzenie do normalnego stanu, uregulowanie, uporządkowanie’, za: *Uniwersalny słownik języka polskiego* PWN, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, t. II, s. 1222. *Kodyfikacja* (fr. *codification*) to ‘połączenie większego zespołu przepisów w jednolity, systematyczny zbiór zasad, tak by stanowiły jednolitą całość’, za: *Wielki słownik wyrazów obcych* PWN, op. cit., s. 639. Wreszcie *pisownia* 1. ‘ogół zasad dotyczących poprawnego pisania wyrazów’, 2. ‘postać graficzna wyrazów zgodna z ustalonymi normami; pisownia’, za: *Uniwersalny słownik języka polskiego* PWN, op. cit., t. III, 471.

Lata 1934–1936 to okres najintensywniejszych prac nad kodyfikacją pisowni, czyli wielkie reformowanie ortografii polskiej i ustalenie reguł obowiązujących (w swych rudymentach) do czasów współczesnych.

Na koniec kilka słów osobistej refleksji...

„Ortografia nie jest nauką łatwą ani małą” – że sparafrazuję słowa wieszczka. Za Janem Tokarskim powtórzę, że są w niej „i słowa mieniące się pełnią barw, i działające jak słońca jesienna”, wyrazy *ortografia* i *pisownia* zaś „nie budzą nastrojów podniosłych (można by ich barwę emocjonalną zestawić z dokuczliwością uwierania buta)”**.

Tym większa to dla mnie satysfakcja, że w owej uwierającej ponoć ortografii odnalazłem tyle fascynujących treści i inspiracji, które złożyły się na to, iż po 28 latach od wygrania mistrzowskiego konkursu w Katowicach powstała ta publikacja.

Marie Malinowska

W obszernej części historycznej książki zachowałem dawną ortografię i interpunkcję. Dość znacznie odbiegają one od dzisiaj obowiązujących zasad pisowni i przestankowania.

Formy w takim kształcie graficznym znalazły się również w obszernym indeksie na końcu książki bez zaznaczenia, że są błędne.

** J. Tokarski, *Traktat o ortografii polskiej*, Warszawa 1978, s. 3.